



Sygn. akt I CSK 334/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P. K.  
przeciwko (...) Bank S.A. w W.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 18 lipca 2019 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 29 września 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2015r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanych (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. (dalej: „(...)” albo „Bank”) oraz D. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: „D.”) na rzecz powoda P. K. kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2014 r., z zastrzeżeniem,

że wyrok w stosunku do pozwanej D. jest zaoczny, a spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód prowadzi działalność gospodarczą dotyczącą świadczenia usług weterynaryjnych i nigdy nie nawiązał ze spółką D. żadnych stosunków prawnych. Pozwany (...) prowadzi dla spółki D. rachunek płatniczy, natomiast powód nie posiada rachunku w pozwanym Banku. W dniu 18 kwietnia 2014 r. pracownik powoda z jego rachunku bankowego omyłkowo przelał na konto spółki D. kwotę 100.000 zł. Na skutek interwencji powoda spółka D. w dniu 30 kwietnia 2014 r. oświadczyła, że kwota ta została wpłacona na jej rachunek nienależnie i poleciła pozwanemu (...), by dokonał jej zwrotu powodowi. W dniu 10 czerwca 2014 r. posiadacz rachunku ponownie wyjaśnił, że powód nie ma wobec niego żadnego zobowiązania, kwota 100.000 zł została wpłacona przez pomyłkę i wydał raz jeszcze dyspozycję do pozwanego Banku, by dokonał zwrotu tej kwoty na rachunek powoda. (...) odmówił jednak zwrotu twierdząc, że na dzień wpływu reklamowanej płatności na rachunku D. występowało saldo ujemne, a kwota ta została zaliczona na poczet zobowiązań posiadacza rachunku wobec Banku. W dniu 18 czerwca 2014 r. powód wezwał pozwany Bank bezskutecznie do zwrotu omyłkowo wpłaconej kwoty.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w stosunku do obu pozwanych zasługuje na uwzględnienie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Miał na względzie, że z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika ewidentnie, że między powodem, a spółką D. nie istniały żadne stosunki prawne, które uzasadniałyby zapłatę przez powoda kwoty objętej sporem, która została przelana na rachunek tej spółki bez podstawy prawnej, na skutek pomyłki pracownika powoda, co uzasadniało uwzględnienie powództwa wobec D. na podstawie art. 405 k.c. Zdaniem Sądu pierwszej instancji również pozwany Bank jest bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda, skoro zaksięgował kwotę 100.000 zł na rachunku D., a następnie zaliczył ją na poczet swojej wierzytelności wobec tej spółki, doprowadzając w ten sposób do zmniejszenia swoich pasywów w postaci wierzytelności wobec posiadacza rachunku. Stwierdził, że Bank nie może się zasłaniać swoimi wewnętrznymi regulacjami dotyczącymi jego relacji z posiadaczem rachunku, skoro miał pełną

świadomość, że kwota wpłacona na rzecz D. stanowi nienależne tej spółce świadczenie i zaspakaja się w ten sposób ze środków podmiotu trzeciego, nie związanego w żaden sposób ze stronami. Podkreślił, że oczywisty dla pozwanego Banku był fakt, iż wolą powoda nie było doprowadzenie do realizacji zobowiązania beneficjenta rachunku wobec Banku, powinien zatem wykonać polecenie D. zwrotu nienależnie uzyskanych przez tę spółkę środków.

Sąd Apelacyjny w W. orzekając na skutek apelacji pozwanego (...) wyrokiem z dnia 29 września 2017 r. oddalił apelację.

Podzielając ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, nie uwzględnił jego oceny, że powodowi przysługuje roszczenie wobec Banku na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Zdaniem tego Sądu okoliczności faktyczne przytoczone w pozwie uzasadniają jednak uwzględnienie powództwa wobec tego pozwanego na podstawie art. 415 k.c. Sąd uznał, że art. 321 § 1 k.p.c. nie stoi temu na przeszkodzie, mimo że powód wskazał jako podstawę prawną powództwa bezpodstawne wzbogacenie, sąd nie jest bowiem związany podstawą prawną powództwa a jedynie jego podstawą faktyczną. Tymczasem powód na poparcie swojego żądania argumentował, że działanie skarżącego polegające na wykorzystaniu w stosunkach obligacyjnych między dwoma podmiotami zdarzenia losowego w postaci omyłki podmiotu trzeciego, nie związanego z nim żadnym stosunkiem prawnym, nie może być uznane za działanie zgodne z prawem i korzystające z ochrony prawnej, a powinno być kwalifikowane jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jak też z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Bank odnosząc się natomiast do tych zarzutów starał się wykazać, że jego działanie nie było bezprawne.

Wskazał Sąd Apelacyjny, że w dacie wpływu kwoty 100.000 zł na konto D. powstała wierzytelność tej spółki wobec Banku dotycząca tej kwoty, niezależnie od tego, kto był wpłacającym oraz z czyjego majątku i z jakiego tytułu przekazanie nastąpiło. Ma to ten skutek, że zgodnie z art. 726 k.c. bez zlecenia beneficjenta rachunku bank nie może zwrócić wpłacającemu przekazanych środków, choćby przelew był wynikiem pomyłki wpłacającego. W rezultacie nie można pozwanemu (...) zarzucić, że zaniechał zweryfikowania źródła pochodzenia spornych środków

na rachunku D.. Jednocześnie w dacie uznania rachunku D. kwotą 100.000 zł wierzytelność tej spółki wobec Banku wygasła wobec zaliczenia tych środków przez Bank na spłatę salda debetowego posiadacza rachunku. Jednak taka postawa pozwanego (...), który zarachował kwotę 100.000 zł na poczet ujemnego salda debetowego spółki D., mimo świadomości że środki te pochodziły z omyłkowej wpłaty i uzyskania polecenia posiadacza rachunku dokonania ich zwrotu, nie zasługuje w ocenie Sądu Apelacyjnego na aprobatę i jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Apelacyjny uznał, że uwzględnieniu powództwa wobec pozwanego (...) na podstawie art. 415 k.c. nie stoi na przeszkodzie okoliczność, iż powodowi przysługuje roszczenie wobec pozwanej D. na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Artykuł 414 k.c. przewiduje bowiem zbieg roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego oraz z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i przyznaje uprawnionemu prawo wyboru między tymi roszczeniami, które są w pełni samodzielne i niezależne od siebie. Taki wybór przysługuje poszkodowanemu także wtedy, gdy kto inny jest odpowiedzialny z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a kto inny z tytułu czynu niedozwolonego. W konsekwencji pozwani odpowiadają względem powoda *in solidum* w ramach dwóch reżimów odpowiedzialności: bezpodstawnego wzbogacenia i czynu niedozwolonego.

W skardze kasacyjnej pozwany (...) zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wnosząc o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie: art. 379 pkt 5 k.p.c. przez pozbawienie skarżącego możliwości obrony swoich praw na skutek wydania wyroku z naruszeniem zakazu wyrokowania ponad żądanie zgłoszone przez powoda, art. 321 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez oparcie wyroku na podstawie prawnej nie zgłoszonej przez powoda, na podstawie faktów nie objętych twierdzeniami powoda oraz o roszczeniu nie zgłoszonym przez powoda, co pozbawiło pozwanego możliwości obrony swoich praw i doprowadziło do nieważności postępowania, art. 328 § 2 k.p.c. przez dokonywanie czynności

w okresie zawieszenia postępowania, art. 415 k.c. przez jego zastosowanie i przyjęcie, że pozwany dokonał czynu niedozwolonego na szkodę powoda, prawidłowe wykonywanie przez pozwanego umowy rachunku bankowego było bezprawne i zawinione, art. 361 § 1 k.c. przez jego zastosowanie i przyjęcie, że pozwany wyrządził powodowi szkodę pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z prawidłowym wykonaniem rachunku bankowego między pozwanymi, art. 362 k.c. przez jego niezastosowanie i nie zmniejszenie zasądanego odszkodowania stosownie do przyczynienia powoda, a także art. 725 i 726 w zw. z art. 845 k.c. i przyjęcie, że osoba trzecia po wpłacie środków na rachunek bankowy posiadacza rachunku zachowuje prawo własności wpłaconych środków pieniężnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 321 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być naruszony przez sąd odwoławczy wówczas, gdy sąd ten wyrokuje co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem w postępowaniu pierwszoinstancyjnym lub co do roszczenia nie opartego na podstawie faktycznej wskazanej przez powoda do chwili zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2010 r., III PK 74/09, nie publ.). W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że granice przedmiotu sporu wyznacza nie tylko treść żądania, ale także jego podstawa faktyczna rozumiana jako okoliczności faktyczne powoływane na uzasadnienie żądania wydania wyroku określonej treści (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). W konsekwencji, jeżeli z powołanych w pozwie okoliczności faktycznych wynika, że roszczenie jest uzasadnione, to należy je uwzględnić, nawet jeśli powód wskazał błędnie podstawę prawną żądania (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 1957 r., OSNC 1957, nr 3, poz. 72, z dnia 28 kwietnia 1998 r., II CKN 712/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 187, z dnia 5 września 2002 r., II CKN 829/00, nie publ., z dnia 6 grudnia 2006 r., IV CSK 269/06, nie publ., z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 25/07, OSNC – ZD 2008, nr B, poz. 32, z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 344/07, MoP 2007, nr 24, str. 1339, z dnia 27 marca 2008 r., II CSK 524/07, nie publ., z dnia 5 grudnia 2008 r., III CSK 228/08, nie publ., z dnia 21 maja 2009 r., V CSK 439/08, nie publ., z dnia 16 września 2009 r., II CSK 189/09, nie publ. i z dnia 12 października

2016 r., II CSK 14/16, nie publ.).

Wbrew zarzutom skargi Sąd Apelacyjny orzekł o roszczeniu zgłoszonym przez powoda, w oparciu o fakty przez niego przytoczone. Powód już w pozwie wskazywał, że zachowanie pozwanego polegające na zaspokojeniu swojej wierzytelności względem spółki D. przez wykorzystanie zdarzenia losowego polegającego na omyłkowej wpłacie na konto tej spółki, nie może być uznane za działanie zgodne z prawem i korzystające z ochrony prawnej, a należy je kwalifikować jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa (k. 4 - 5). Stanowisko to podtrzymał słuchany w charakterze strony wskazując, że czuje się takim postępowaniem Banku poszkodowany i oszukany (k. 82 - 83). Korespondowało ono z wystosowanym do skarżącego wezwaniem do zapłaty z dnia 18 czerwca 2014 r., w którym powód z jednej strony wskazywał na uzyskanie przez (...) korzyści majątkowej jego kosztem, a z drugiej strony akcentował, że prowadząc działalność gospodarczą przez 25 lat nigdy nie został tak oszukany jak przez Bank, który mimo oświadczenia spółki D., że wpłaty kwoty 100.000 zł na jej konto dokonano omyłkowo, nie chce dokonać jej zwrotu (k. 8). Nie można zatem podzielić stanowiska skarżącego, że ze stanowiska powoda nie można było wywieść, iż dochodzi on roszczenia odszkodowawczego na podstawie art. 415 k.c.

Powód jako podstawę prawną powództwa w stosunku do obu pozwanych wskazywał bezpodstawne wzbogacenie (k. 4 i k. 59 - 60). Jednak podmiot inicjujący postępowanie zgodnie z zasadą *da mihi factum dabo tibi ius* ma jedynie obowiązek sprecyzować żądanie i przytoczyć uzasadniające je okoliczności faktyczne. Wybór i zastosowanie właściwej adekwatnej do roszczenia powoda i wskazanej przez niego podstawy faktycznej - normy prawa materialnego, stanowiącej podstawę prawną rozstrzygnięcia należy w myśl zasady *iura novit curia* wyłącznie do sądu, tak, by zapewnić powodowi należyłą ochronę prawną zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy. Oddalenie powództwa nie powinno bowiem co do zasady następować z powodu jego wadliwej podstawy prawnej, a z uwagi na jego bezzasadność w świetle prawa. Możliwość zakwalifikowania powołanej podstawy faktycznej według różnych podstaw prawnych nakłada zatem na sąd obowiązek ich rozważenia i zastosowania jednej z nich, nawet odmiennej od wskazanej przez

powoda, a wykonanie tego obowiązku, również przez sąd drugiej instancji, nie narusza art. 321 § 1 k.p.c. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2002 r., III CKN 182/01, nie publ.). Przemawia za tym także zasada ekonomii procesowej, aby nie zmuszać strony do wszczynania kolejnego procesu sądowego jeżeli istota roszczenia jest dowiedziona.

W postępowaniu cywilnym nie obowiązuje norma podobna do art. 399 k.p.k., nakazująca sądowi informowanie stron o zamiarze rekwalfikacji podstawy prawnej żądania. Ukierunkowanie postępowania na podstawę prawną oznaczoną przez fachowego pełnomocnika nie oznacza formalnego związania nią sądu, gdy okoliczności faktyczne mogą stanowić oparcie dla innej, adekwatnej podstawy prawnej. Jednak wskazana przez powoda podstawa prawna żądania może mieć znaczenie dla przebiegu postępowania, ponieważ w niektórych sytuacjach determinuje nie tylko zakres faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ale wyznacza także linię obrony pozwanego, skoro zawiera w sobie informacje, jakie fakty powinien on zwalczać aby uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., I CSK 252/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 152 i z dnia 14 grudnia 2018 r., I CSK 667/17, nie publ.).

Mając to na uwadze w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że powinność uprzedzenia stron o zmianie kwalifikacji prawnej można wywieść z zasady *da mihi factum dabo tibi ius*, wykładanej z uwzględnieniem prawa stron do rzetelnego procesu zapewniającego im prawo do zajęcia stanowiska oraz wysłuchania, zarówno w kwestiach faktycznych jak i prawnych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 r., III CZP 108/15, OSNC 2017, nr 2, poz. 14 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 270/16, nie publ., z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 368/14, OSP 2016, nr 5, poz. 45, z dnia 25 czerwca 2015 r., V CSK 528/14, nie publ., i z dnia 2 grudnia 2011 r., III CSK 136/11, nie publ.).

Zbyt daleko idący jest jednak pogląd, że brak uprzedzenia przez Sąd o zamierzonej rekwalfikacji podstawy prawnej żądania prowadzi do nieważności postępowania. Analizując, czy doszło do nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie strony możliwości obrony jej praw należy ustalić, czy nastąpiło

naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość działania przez stronę w postępowaniu oraz czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła jednak bronić swoich praw w toku postępowania (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07, nie publ.). Zaakceptować należy prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że ocena, czy w takich sytuacjach zachodzą przesłanki z art. 379 pkt 5 k.p.c. powinna być dokonywana *ad casu* z uwzględnieniem przedmiotu sprawy, wskazanej przez powoda podstawy faktycznej i prawnej, stanowiska pozwanego, możliwych kwalifikacji prawnych, konkretnych sytuacji procesowych, etapu postępowania, możliwości przewidywania przez stronę takiej zmiany. Jeżeli istnieją podstawy do zmiany kwalifikacji prawnej, a strona występuje samodzielnie, to standard powinności sądu w zakresie jego obowiązków informacyjnych musi być wyższy. Inna procesowo sytuacja będzie zachodzić gdy – jak w analizowanym przypadku - strona jest reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, który powinien dostrzegać, w jaki sposób całokształt ujawnionych w procesie okoliczności może być zakwalifikowany pod możliwe do przyjęcia podstawy materialne. W takiej sytuacji brak uprzedzenia strony o innej podstawie prawnej, niż wskazana przez powoda lub przyjęta przez sąd pierwszej instancji, nawet w przypadku gdy prowadzi do zmiany reżimu odpowiedzialności, nie pozbawia jej możliwości obrony, chyba że przyjęta przez sąd odwoławczy konstrukcja prawna pozostaje poza granicami przewidywalności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2016 r., II CSK 556/15, OSNC 2017, nr 3, poz. 34, z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, nie publ., z dnia 30 listopada 2016 r., III CSK 351/15, OSNC – ZD 2018, nr 3, poz. 36, i z dnia 14 grudnia 2017 r., V CSK 121/17, nie publ.).

Sytuacja taka w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała. Reprezentowanie bowiem przez pełnomocnika powoda oczywiście błędnego poglądu, podzielonego następnie przez Sąd Okręgowy, że pozwany Bank jest bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda, trafnie zakwestionowanego przez Sąd Apelacyjny, nie mogło doprowadzić do „zaskoczenia” skarżącego przyjętą przez Sąd drugiej instancji podstawą prawną rozstrzygnięcia, skoro z faktów przytoczonych przez powoda wprost wynikało, że kwalifikuje on postępowanie Banku jako czyn niedozwolony. Trafnie akcentował również Sąd Apelacyjny, że pozwany odpierając zarzuty



powoda wskazywał w toku postępowania okoliczności i przedstawiał argumentację świadczącą, że jego działanie było zgodne z prawem. Wskazują na to również podstawy skargi, w których skarżący zarzucając Sądowi drugiej instancji brak możliwości wypowiedzenia się w kwestii swojej odpowiedzialności deliktowej, zwalcza stanowisko tego Sądu w tożsamy do dotychczasowego sposób, a jedynym dodatkowym elementem jest zgłoszenie zarzutu przyczynienia. Dokonanie zatem przez Sąd drugiej instancji zmiany kwalifikacji prawnej bez uprzedzenia o tym stron, nie tylko nie spowodowało ograniczenia prawa skarżącego do obrony, ale nie stanowiło także *in concreto* uchybienia mogącego mieć wpływ na wynik sprawy, skoro skarżący nie dysponował w istocie nowymi, skutecznymi środkami obrony przeciwko żądaniu pozwu.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. bez powiązania z art. 391 § 1 k.p.c. jest niezrozumiały, nie został przez skarżącego uzasadniony i prawdopodobnie został powołany na skutek oczywistej omyłki. Artykuł 328 § 2 k.p.c. dotyczący konstrukcji uzasadnienia nie może być naruszony przez dokonywanie czynności w okresie zawieszenia postępowania.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że do umowy rachunku bankowego stosuje się przepisy o depozycie nieprawidłowym, a przez art. 845 k.c. także przepisy o pożyczce, w tym art. 720 k.c. Z chwilą wpłaty pieniędzy do banku na rachunek bankowy osoba wpłacająca traci ich własność na rzecz banku, a posiadacz rachunku nabywa roszczenie do banku o ich wypłatę. Powstała, z momentem uznania rachunku beneficjenta, jego wierzytelność wobec banku stanowi prawo związane z umową rachunku bankowego i podlega jego dyspozycji. Ma to ten skutek, że zgodnie z art. 726 k.c. bez zlecenia beneficjenta bank nie mógłby zwrócić wpłacającemu przekazanych środków, choćby przelew był wynikiem pomyłki wpłacającego. Nie narusza to praw wpłacającego w stosunkach z beneficjentem rozliczenia, których realizacja może nastąpić z udziałem posiadacza rachunku na który pomyłkowo dokonano wpłaty, a nie w wyniku starań samego wpłacającego i banku beneficjenta (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1962 r., VI KO 23/62, OSNKW 1963, nr 2, poz. 21 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 40/03, nie publ., z dnia 18 lutego 2004 r., V CK 233/03, nie publ., z dnia 20 stycznia

2005r., II CK 375/04, nie publ., z dnia 4 października 2007r., V CSK 255/07, OSNC – ZD 2008, nr C, poz. 79, z dnia 8 grudnia 2010 r., V CSK 163/10, OSNC – ZD 2011, nr B, poz. 48, i z dnia 27 października 2016 r., V CSK 48/16, nie publ.).

Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 725 i 726 w zw. z art. 845 k.c. nie twierdził bowiem, że powód po wpłacie kwoty 100.000 zł na rachunek spółki D. zachował ich własność, a Bank może swobodnie dysponować tymi środkami na rzecz zubożonego bez zgody posiadacza rachunku. Sąd ten jedynie negatywnie, w kontekście zasad współżycia społecznego ocenił postępowanie pozwanego. W konsekwencji nieuprawniona jest konstatacja skarżącego, że „Stan faktyczny sprawy nie odbiega od typowego: osoba trzecia rzekomo przez pomyłkę wpłaca środki na rachunek bankowy, a następnie usiłuje te środki odzyskać, swoje roszczenie adresując do Banku”. W wiążącym Sąd Najwyższy stanie faktycznym sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 3 i 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.) środki na rachunek bankowy zostały wpłacone przez pomyłkę, adresatem żądania zwrotu był posiadacz rachunku, który wydał dwukrotnie dyspozycję zwrotu kwoty transakcji płatniczej, której pozwany nie zrealizował. Istotą problemu nie jest zatem, jak to ujmuje skarżący, że po wpływie nienależnych środków na rachunek spółki D. powód utracił prawo ich własności, a Bank bez zgody posiadacza rachunku nie mógł dokonać ich zwrotu powodowi. Kluczowe w sprawie jest to, że pozwany taką zgodę, a nawet polecenie wraz z pełnym wyjaśnieniem nienależnego charakteru wpłaty otrzymał (k. 6 - 7), ale go nie zrealizował zaliczając wpłatę na pokrycie swojej wierzytelności wobec klienta z tytułu salda debetowego (k. 9). Rozważenia zatem wymaga, a problemu tego w istocie skarżący nie podejmuje, czy takie postępowanie Banku uzasadnia jego odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powoda za czyn niedozwolony.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, przy aprobachie doktryny, utrwalił się pogląd, że czyn bezprawny w rozumieniu art. 415 k.c. to nie tylko czyn niezgodny z nakazami i zakazami wynikającymi z norm prawa pozytywnego, lecz także czyn pozostający w kolizji z nakazami i zakazami wynikającymi z norm moralnych i obyczajowych określanych jako „zasady współżycia społecznego” lub „dobre obyczaje”. W konsekwencji art. 415 k.c. pozwala na zapewnienie kompensacji tych uszczerbków w dobrach prawnych, które zostały spowodowane zachowaniami społecznie nieakceptowanymi i uznawanymi za naganne, nie można bowiem

ograniczać możliwości kompensowania szkód tylko do tych przypadków, gdy ustawodawca przewidział możliwość określonego zachowania szkodzącego i ustanowił normę zakazującą go (por. wyrok składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1968 r., III PRN 66/67, OSPiKA 1968, z. 12, poz. 261, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 1968 r., III PRN 17/68, OSNCP 1969, nr 4, poz. 76, z dnia 21 grudnia 1970 r., OSPiKA 1972, z. 1, poz. 4, z dnia 12 maja 1972 r., II CR 95/72, OSNCP 1973, nr 2, poz. 28, z dnia 13 października 1999 r., II CKN 499/98, nie publ., z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1681/00, nie publ., z dnia 17 czerwca 2003 r., III CKN 1362/00, nie publ., z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 40/03, nie publ., z dnia 17 grudnia 2004 r., II CK 300/04, OSP 2006, nr 2, poz. 20, z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 287/09, OSP 2012, z. 10, poz. 95, z dnia 14 lutego 2013 r., II CNP 50/12, nie publ.). Jednostkowy, odmienny pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2012, V CSK 501/11, (IC 2013, nr 12, str. 38) nie zasługuje na podzielenie.

Co do zasady realizacja własnego roszczenia w przypadku kolizji wierzytelności nie stanowi czynu niedozwolonego. Jednak formalnie prawidłowe postępowanie pozwanego, z uwagi na jego szczególny status i dominującą pozycję w analizowanej transakcji płatniczej należy ocenić odmiennie. Skarżący dla wyegzekwowania swojej wierzytelności świadomie skorzystał bowiem z pomyłki pracownika powoda i zaspokoił się ze środków, które wpłynęły nienależnie na konto D. w okolicznościach, które powinny skutkować ich zwrotem, zgodnie z dyspozycją posiadacza rachunku. Badana transakcja płatnicza podlegała przepisom ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych (jedn. tekst: Dz.U. z 2019, poz. 659 - dalej: „u.u.p.”) i została przeprowadzona przy użyciu unikatowego identyfikatora w postaci numeru rachunku bankowego odbiorcy (art. 143 – 143 b u.u.p.). Skarżący jako dostawca odbiorcy powinien podejmować wszelkie działania zmierzające do ustalenia przyczyn nieprawidłowości przy realizacji usługi płatniczej oraz odzyskania kwoty transakcji płatniczej wykonanej z użyciem nieprawidłowego identyfikatora (art. 143 ust. 2 w zw. z art. 143 a ust. 1 pkt 2 u.u.p.). Nałożenie na dostawcę płatnika i odbiorcy takich obowiązków jest wynikiem stosowania przez banki elektronicznego systemu rozrachunków międzybankowych na podstawie unikatowego identyfikatora kontrahenta, co zwiększa ryzyko pomyłki nadawcy

przelewu, skoro bank beneficjenta przelewu nie ma już obowiązku weryfikowania numeru rachunku z nazwą odbiorcy. W rozpoznawanym przypadku pozwany wykorzystał jednak trudną sytuację w której znalazł się powód (płatnik dostawcy) i mimo przyznania przez odbiorcę, że środki, które wpłynęły na jego rachunek są nienależne i wydania dyspozycji ich zwrotu, świadomie zaspokoił się z nich kosztem zubożonego. Bank powinien sprawnie i bezkonfliktowo rozwiązywać takie sytuacje i w żadnym wypadku dla ułatwienia zaspokojenia swojej wierzytelności nie powinien ich wykorzystywać. Takie postępowanie instytucji, która z uwagi na specyfikę prowadzonej działalności związanej z dysponowaniem środkami pieniężnymi powinna zachowywać najwyższe standardy jest nie do zaakceptowania i jako nieetyczne obniża społeczne zaufanie do banków. Pozwany nie może powoływać się na wykonywanie własnego prawa podmiotowego, bo w okolicznościach sprawy prawa tego nadużył postępując sprzecznie z jego społeczno – gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. jest bezzasadny, pozwany formalnie prawidłowo wykonując umowę rachunku bankowego, z przyczyn wyżej podniesionych, wyrządził powodowi szkodę. Nie było również podstaw do stosowania art. 362 k.c. i zmniejszenia zasądanego odszkodowania stosownie do przyczynienia powoda. Jedynym zarzutem, który można postawić powodowi jest podanie błędnego numeru rachunku bankowego odbiorcy, co skutkowało przelewem kwoty innemu odbiorcy niż zamierzał, za co ani bank płatnika ani bank odbiorcy nie ponoszą odpowiedzialności (art. 143 u.u.p.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2013 r., II CSK 456/12, OSNC 2013, nr 12, poz. 44). Spółka będąca posiadaczem tego rachunku i beneficjentem omyłkowej wpłaty przyznała jednak, że kwota ta jest jej nienależna i wydała Bankowi polecenie jej zwrotu, a skarżący w całości kwotę tę przeznaczył na zaspokojenie swojej wierzytelności na co powód nie miał żadnego wpływu.

Z przytoczonych względów na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

